

GABRIEL WITASZEK CSSR

Lublin

Idee społeczne w Księdze Sofoniasza

Wstęp

Fakty, o których mowa w Księdze Sofoniasza, określają ramy czasowe działalności proroka. Atakuje on synkretyzm religijny szerzący się w Judzie (1,4–5) oraz przestrzega przed potęgą asyryjską (2,13–15), której kres nastąpił w roku 612 przed Chr. wraz z upadkiem jej stolicy Niniwy. Dlatego słuszne wydaje się datowanie działalności Sofoniasza na pierwsze lata panowania króla Jozjasza (641–630 przed Chr.)¹. Kult bałwochwalczy, przeciwko któremu występuje prorok, odpowiada sytuacji religijnej w Judzie istniejącej przed reformą Jozjasza (1,4–6)², gdzie trwało jeszcze dziedzictwo bezbożnych królów Manassesza i Amona. Wielu poddanych naśladowało bezbożnych monarchów, zwłaszcza czynili tak dworzanie skłaniający się ku sceptycyzmowi religijnemu i składający ofiary bożkom asyryjskim. W kraju szerzyły się zabobony i rosło przeświadczenie, że oprócz Boga należy czcić bożki dla zjednania sobie ich przychylności. Sofoniasz nie tylko występował przeciw synkretyzmowi religijnemu, ale również piętnował luksus bogatych i ucisk biednych oraz naśladowanie Asyryjczyków w sposobie życia i w strojach. Atakował idolatrię i zaniedbania religijne, niesprawiedliwość społeczną i nadużycia władzy, materializm oraz obelgi obcych narodów w stosunku do

¹ M. Gołębiowski, *Prorocy mniejsi*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 335; A. Spreafico, *Sofonia*, Genova 1991, s. 62–67; T. Jelonek, *Prorocy Starego Testamentu*, Kraków 1993, s. 84n; G. Witaszek, *Moc słowa prorockiego*, Lublin 1996², s. 169–171.

² Spreafico, *Sofonia*, s. 62.

ludu Bożego. Prorok oskarżał więc naród o nadużycia przeciw Bogu i przeciw bliźniemu.

W wyroczniach Sofoniasza nie ma wzmianki o królu — przeważają w nich aluzje do dworskich urzędników, co dowodzi, że przepowiadanie proroka miało miejsce w początkowym okresie panowania Jozjasza, kiedy z powodu młodego wieku króla władzę faktycznie sprawowała rada regencyjna³. Istnieją także inne dane, określające granice czasowe działalności Sofoniasza. W roku 621 przed Chr., przy odnawianiu świątyni jerozolimskiej znaleziono Księgę Prawa, co spowodowało wielki wstrząs religijny. W związku z tym Jozjasz podjął decyzję, żeby skonsultować się z prorokiem w sprawie treści znalezionej księgi. Nie był to jednak Sofoniasz, ale prorokini Chulda (2 Krl 22,14). Sugeruje to, że w roku 621 przed Chr. prorok Sofoniasz już nie żył. W przeciwnym razie król Jozjasz zwróciłby się do niego z pytaniem o radę w sprawie znalezionej księgi.

Struktura Księgi Sofoniasza jest w miarę przejrzysta. Większość egzegetów dzieli ją na trzy części różniące się między sobą jedynie szczegółami⁴. Najbardziej przekonywający jest podział dokonany przez L. Alonso Schökela i J.L. Sicre Diaza⁵, którzy wyróżniają w niej trzy części w następującym układzie: 1,2 – 2,3; 2,4 – 3,8 i 3,9–20. Każda z tych części zawiera ważne idee dotyczące sprawiedliwości i struktury społecznej Judy.

1. Apostazja Judy i Jerozolimy (1,8–9.10–11.12–13)

Pierwsza część Księgi Sofoniasza (1,2 – 2,3)⁶ stanowi zbiór gróźb skierowanych przeciw państwu judzkiemu i jego stolicy Jerozolimie za ich niewłaściwe postępowanie. Groźby te zrealizują się w zapowiedzi sądu powszechnego, który będzie polegał na wyeliminowaniu uprawiających idoliatrię (1,5–6). Następnie prorok występuje przeciw książętom i bogaczom

³ Jozjasz został królem mając zaledwie osiem lat (por. 2 Krl 22,1).

⁴ Np. W Rudolph (*Micha — Nachum — Habakuk — Zephanja*, KAT XIII 3, Gütersloh 1975, s. 260–267) dzieli Księgę Sofoniasza na następujące części: 1,2 – 2,15; 3,1–8 i 3,9–20.

⁵ *I profeti*, Roma 1980, s. 1266.

⁶ Powtórzenie wyrażenia „bliski jest dzień Pański” (1,7) i „bliski jest wielki dzień Pański” (1,14) dzieli pierwszą część Księgi Sofoniasza na dwie sekcje 1,2–18 i 2,1–3. Następnie przejście do trybu rozkazującego w 2,1 rozpoczyna drugą sekcję. Aktualny tekst jest syntezą całej serii wyroczni pierwotnie niezależnych od siebie, którym prorok lub raczej redaktor końcowy zamierzał nadać jedność interpretacyjną i stąd byłoby czymś błędnym rozważanie poszczególnych fragmentów tej części jako samodzielnych wyroczni.

ulegającym wpływow obcych obyczajów (1,8–9), przeciw ludziom oddającym się bez opamiętania handlowi (1,10–11) oraz przeciw tym, którzy negują działanie Boga (1,12–13). Na końcu oznajmia nagłe nadejście dnia Pańskiego, który określa jako dzień gniewu (1,14–18). Pierwszą część księgi kończy zachęta do praktykowania sprawiedliwości i umiaru jako jedynej formy uniknięcia kary (2,1–3).

a) Nadużycia ze strony sprawujących władzę (1,8–9)

Proroctwo rozpoczyna się zapowiedzią powszechnego kataklizmu. Słowa proroka Bóg zapowiada, że kara szczególnie dotknie ludzi związanych z dworem królewskim. Aspekt ten pojawia się bardzo jasno w w. 8, gdzie jest mowa o książętach i synach królewskich. Wiersz 9b stanowi oskarżenie, skierowane przeciwko wszystkim wcześniej wymienionym, określonym przez Sofoniasza jako ci, „którzy się ubierają w szaty cudzoziemskie” (8b). Prorok krytykuje fascynację ludzi modą i obcymi obyczajami, które oznaczają deprecjację osiągnąć własnego narodu. Oznacza to brak wdzięczności dla Boga, który szczerze obdarzył naród wybrany⁷ Modne odzienie w starożytnym Izraelu było produktem importowanym, a więc luksusem, na który mogły sobie pozwolić nieliczne osoby.

To samo dotyczy tych, którzy butnie wstępują na próg (9a). W wierszu tym chodzi o kapłanów, których Sofoniasz wyraźnie wymienia w 3,4. Mówiąc o różnych grupach odpowiedzialnych w sposób szczególny za zbliżającą się karę Bożą, nie pomija również kapłanów (1,8–12). Wskazuje na to wyrażenie próg (פֶּתַח). Termin ten, występujący również w innych tekstach Starego Testamentu, zawsze odnosi się do świątyni: czy to Dagona (1 Sm 5,4.5), czy też Boga (Ez 9,3; 10,4.18; 47,1). W języku hebrajskim na oznaczenie zwykłego progu używa się jeszcze innego słowa — פֶּתַח. Można więc wyciągnąć wniosek, że w tekście Sofoniasza chodzi o próg świątyni, a nie o próg zwyczajnego domu, gdzie wchodzi ci, do których adresowane jest oskarżenie proroka, ani o dom władcy czy pałacu królewskiego. Oskarżenie proroka nie kończy się na geście przekroczenia progu, ale na działaniu, które ma miejsce później.

Sumując, w. 8–9 są skierowane przeciw elitom rządzącym Jerozolimy, do których zaliczano przełożonych, urzędników królewskich i kapłanów, którzy bogacili się kosztem poddanych, nie cofając się przed uciskiem i defraudacją.

⁷ Rudolph, KAT XIII 3, s. 267.

b) Przeciw nadużyciom handlarzy (1,10–11)

W w. 1,10–11 dominuje ton lamentacji, która rozlega się w całej Jerozolimie. Sofoniasz występuje przeciw handlarzom⁸, którzy całą uwagę skoncentrowali na handlu, oszustwie i dobrach materialnych. Prorok wskazuje, że Jerozolima solidaryzuje się z handlarzami, a on to traktuje jako własną klęskę. Kiedy dzień Pański kładzie kres aktywności handlowej, głównym motywem smutku jest zniknięcie tych, którzy dzięki swojej profesji bogacili miasto. Warto tutaj przytoczyć stwierdzenie K. Elligera, który w tym tekście widzi nawiązanie do dawnego, negatywnego nastawienia proroków do rozwoju ekonomicznego⁹ Według Sofoniasza, Jerozolima przykłada szczególną wagę do postępu gospodarczego i związanej z nim obfitości dóbr, a w ich utracie dostrzega największe nieszczęście.

c) Potęga bogactwa (1,12–13)

Tekst ten nie mówi bezpośrednio o jakiegokolwiek niesprawiedliwości przeciw ludziom, ale przybliży stanowiska i poglądy grup, oskarżanych często przez proroków. Sofoniasz przedstawia ich jako odpoczywających spokojnie i cieszących się swoim dorobkiem. Przykładem może tu być metafora o winnicy z Jr 48,11: „Moab się cieszył spokojem od swojej młodości, spoczywał bezpiecznie na swoich drożdżach. Nie był przelewany z naczynia do naczynia ani nie szedł na wygnanie. Dlatego też zachował swój smak, a zapach jego nie uległ zmianie” Chodzi tutaj o osoby, które nie tylko nie ucierpiały z powodu klęski, ale którym powodzi się bardzo dobrze i czują się pewnie dzięki swojemu bogactwu. Tych ludzi interesują tylko fakty zmieniające rzeczywistość w sposób widoczny i dające pewność dobrobytu. Ludzie ci, po latach spokojnego i wygodnego życia, byli przekonani, że siłą zdolną do przekształcenia świata nie jest Bóg, ale bogactwo. Nie negują oni istnienia Boga, ale Jego działanie w historii, twierdząc, że Jemu nie zależy na postępowaniu ludzi, nie nagradza ich, ani nie karze (Ps 94,7).

Wspólnym elementem trzech wyroczni, obejmujących wszystkich mieszkańców Jerozolimy, jest ich wzbogacenie się. Bóg znikł z centrum ich zainteresowań, a w Jego miejsce pojawiły się nadużycia (8–9), obsesja handlu (10–11) oraz zadufanie w bogactwie (12–13).

⁸ Temat niesprawiedliwości w handlu poruszali już prorocy Amos (8,4–6) i Micheasz (6,9–16).

⁹ K. Elliger, *Die Propheten Nahum, Habakuk, Zephanja, Haggai, Sacharia, Maleachi* (ATD 25), Göttingen 1975⁷, s. 65.

2. Wyrocznia przeciw Judzie (3,1-7)

Druga część Księgi Sofoniasza (2,4 – 3,8) zawiera szereg wyroczni z groźbami skierowanymi przeciw narodom pogańskim: Filistynom (2,4-7), Moabitom i Ammonitom (2,8-11), Etiopczykom (2,12) i Asyryjczykom (2,13-15)¹⁰ Wszystkim tym narodom prorok zapowiada karę za ich występki, a zwłaszcza za krzywdy wyrządzone Judzie. Wyrocznie przeciw obcym narodom znajdują swój punkt kulminacyjny w wyroczni przeciw Judzie (3,1-7)¹¹. Kara zesłana na obce narody powinna być ostrzeżeniem dla Judy i przyczynić się do jej nawrócenia. Prorok nawołuje do opamiętania i do nawrócenia, do szukania Boga w sprawiedliwości oraz ogłasza możliwość ocalenia. Sofoniasz nie przypomina przywilejów Świętego Miasta Jerozolimy — przeciwnie, usiłuje obalić zadufanie i pychę jego mieszkańców, spowodowaną faktem Bożego wybrania i zamieszkaniem Boga na Syjonie. Z całą mocą podkreśla zobowiązania moralne, jakie płyną z wybrania i przymierza oraz surowo gromi wszelkie niewierności. Jeżeli naród nie opamięta się, to spotka go taki sam los, jaki spotkał obce narody. Nie będzie żadnych przywilejów dla tych, którzy ciągle nadużywają Bożej dobroci. To naród, a zwłaszcza jego autorytety cywilne i religijne, nie wyciągnąwszy właściwych wniosków z historii, zamieniają Jerozolimę w miasto pełne nieprawości (3,1-7). Rozdzźwięk między godnością teokratycznej stolicy a życiem jej mieszkańców jest tak ogromny, że Sofoniasz nie waha się nazwać Jerozolimę miastem buntowniczym, nieczystym i tyrańskim.

Despotyzm grup rządzących jest przyczyną zepsucia moralnego i religijnego mieszkańców stolicy. U źródeł tego zepsucia tkwi bunt przeciw Bożemu prawu. Mieszkańcy Jerozolimy w swoim przewrotnym nastawieniu nie słuchali głosu Bożego i nie przyjmowali ostrzeżeń, jakie Bóg kierował do narodu za pośrednictwem proroków i poprzez różne wydarzenia historyczne. Winę Jerozolimy pogłębia fakt, że zlekceważyła ona dobre przykłady, które pouczały ją, jak należy postępować. Miasto to zapomniało

¹⁰ Na temat autentyczności wyroczni przeciw obcym narodom zob. Alonso Schökel, Sicre Diaz, *I profeti*, s. 1267 Sofoniasz wylicza obce kraje dokładnie z czterech stron świata w stosunku do Judy, która stanowi jego centrum. Taka kosmiczno-eschatologiczna wizja uwypukla myśl, że Bóg rozciąga swe panowanie nie tylko na naród wybrany, lecz na cały świat.

¹¹ Zasada ta — o charakterze programowym — nie jest oznajmiona na początku, ale na końcu całej serii wyroczni, ponieważ autor szuka motywu zaskoczenia. Najpierw oznajmia sąd powszechny nad krajami pogańskimi, który w rzeczywistości koncentruje się na Judzie i Jerozolimie. Element zaskoczenia znajduje się także w Księdze Amosa 1-2 i na początku Księgi Micheasza.

o Bogu nie słuchając Jego słowa. Bóg był dla niego pomocą i nadzieją, jednak ono nie zawierzyło Panu ufając przymierzom politycznym z pogańskimi sąsiadami. Sofoniasz streszcza twarde doświadczenia z przeszłości, a przede wszystkim zwraca uwagę na obojętność wobec przepowiadania Izajasza z ostatnich lat VIII w. przed Chr., gdy nieposłuszeństwo i brak zaufania do Boga doprowadziły do tragicznej w skutkach polityki. Wszystko to spowodowało, że Jerozolima stała się miastem buntowniczym. Podobnie jak Izajasz, który twierdził, że Jerozolima uprawiała nierząd poprzez swą niesprawiedliwość i przywiązanie do pieniędzy (1,21–26), tak Sofoniasz podkreśla, że bunt przeciw Bogu konkretyzuje się szczególnie na polu społecznym.

Sofoniasz przywiązuje dużą wagę do problematyki społecznej, poddając ocenie złe prowadzenie się Jerozolimy, nazywając ją splugawionym miastem. Przypomina to Iz 59,3 i Lam 4,14, gdzie jest mowa o rękach splugawionych krwią. To znaczenie nie wydaje się być tak oczywiste w tekście Sofoniasza. Z drugiej strony nie można pominąć tego znaczenia, ponieważ określenie Jerozolimy jako tej, „co stosuje ucisk” idzie wyraźnie w kierunku społecznym. Słowa „uciskać”¹² używa się w odniesieniu do osób najślabszych społecznie i ekonomicznie. Prawodawstwo twierdzi, że nie należy uciskać przybysza (Wj 22,20; Kpł 19,33), niewolnika i zbiega (Pwt 23,17), ani wyrządzać krzywdy bliźniemu (Kpł 25,14.17). Z kolei prorocy nakazują, aby nie uciskać sieroty, obcego i wdowy (Jr 22,3) oraz oskarżają tych, którzy uciskają ubogiego i potrzebującego (Ez 18,12), cudzoziemców, sieroty i wdowy (Ez 22,7). To samo podłoże ekonomiczne pojawia się w Ez 46,18: „Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności [...]” (por. Ez 45,8: „by władcy już nie uciskali mojego ludu”).

Sofoniasz, podobnie jak i inni prorocy (por. Mi 3,9–11), obciąża odpowiedzialnością wszystkich mieszkańców Jerozolimy popełniających niesprawiedliwości. Wśród nich wymienia grupy, które są szczególnie odpowiedzialne za taki stan rzeczy: książęta, sędziowie, prorocy, kapłani, czyli autorytety cywilne, sądowe i religijne. Oskarżenia kierowane pod ich adresem są bardzo poważne. Nie są to też pojedyncze przewinienia, ale całkowita wina i odpowiedzialność za powszechne zepsucie. Książęta zachowują się jak „rozjuszony lwy”, które wdarły się do owczarni: niepohamowana żądza krwi i pieniędzy popycha ich do wszelkiego rodzaju gwałtów i niesprawiedliwości (3,3). Natomiast porównanie do wygłodniałych wilków posłużyło do zobrazowania jerozolimskich sędziów, tak chciwych zy-

¹² Zob. J. Pons, *L'oppression dans l'Ancien Testament*, Paris 1981, s. 85–94.

sku, że o żadnej sprawiedliwości, czy choćby przyzwoitości przy rozstrzyganiu sporów, nie mogło być mowy. Obraz ten przypomina opis występnego władcy, zawarty w Prz 28,15: „Lwem ryczącym, zgłodniałym niedźwiedziem jest władca występny nad biednym ludem” lub bardziej szczegółowy opis złych ludzi działających na niekorzyść biednych z Ps 10,8–10: „Siedzi w zasadzce przy drogach i niewinnego zabija w ukryciu; oczy jego śledzą biedaka. Zasadza się w kryjówece, jak lew w swej jaskini; zasadza się, by porwać ubogiego: porywa ubogiego i w sieć swoją wciąga. Schyla się, przysiada na ziemi, a od jego przemocy pada ubogi” Podobna myśl jest również zawarta w Mi 3,1–4, gdzie lud pada ofiarą nienasyconej pożądlivosti swoich władców. Także w Księdze Sofoniasza, autorytety straciły całkowicie ludzkie oblicze, rzucając się jak drapieżne zwierzęta na ubogich.

Sofoniasz określa proroków jako nierozważnych (3,4), którzy bez przerwy mówią puste słowa i schlebiają swemu otoczeniu. W ten sposób okazują się niewiernymi: przemawiają w imieniu Pana, ale Pan do nich nie mówi — jak nieco później powie o tym Jeremiasz (23,21): „Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegają; nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują” lub w innym miejscu: „Oto się zwrócę przeciw prorokom — wyrocznia Pana — którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie. Oto się zwrócę przeciw tym, którzy prorokują sny kłamliwe — wyrocznia Pana — opowiadają je i zwodzą mój lud kłamstwami i chępliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem polecenia; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu — wyrocznia Pana” (Jr 23,31–32).

Podobna sytuacja ma miejsce w odniesieniu do kapłanów, których Sofoniasz oskarża o profanowanie świętości (3,4). Według Kpł 19,8 profanowanie to oznacza niezachowywanie norm, odnoszących się do spożywania wspólnych ofiar, a według Mi 2,11 oznacza branie za żonę kobiety z innego kraju. Być może Ez 22,26 wyjaśnia, co miał na myśli Sofoniasz: „Kapłani jej przekraczają moje prawo — beczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co świeckie, nie rozsądzą pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste [...]” Ezechiel oskarża kapłanów o to, że przekraczają prawo. Prawdopodobnie chodzi tutaj o naruszenie prawa sądowego, ponieważ — jak mówi Pwt 21,5 — kapłani rozsądzały wszelkie spory, a w ciężkich przypadkach ich wyrok był ostateczny (Pwt 17,8–12). Stąd wynika ich wielka odpowiedzialność w kwestii wydawania sprawiedliwych wyroków. Z drugiej strony byli oni zobowiązani do instruowania w sprawie warunków uczestniczenia w kulcie, które zakładały duże wymagania etyczne (Ps 15,24).

3. Społeczność judzka w świetle krytyki społecznej Sofoniasza

Sofoniasz stwierdza wykorzystywanie narodu Judy przez posiadających władzę (1,8–9; 3,1–4), nadużycia handlarzy (1,10n) i ufność pokładaną w bogactwie (1,12n), które przeobraziły Jerozolimę w miasto zbuntowane, splugawione i pełne ucisku (3,1). Do grupy odpowiedzialnych można zaliczyć: ludzi sprawujących władzę (1,8; 3,3), sędziów (3,3), kapłanów (3,4), fałszywych proroków (3,4) i urzędników królewskich. Prorok nie waha się nazwać swoich współrodaków tak niepochlebnyimi epitetami, jak „lud bezwstydnym” (2,1), „pyszni samochwalcy” (3,11), „czyniący nieprawość” (3,13a), „ludzie kłamliwych warg i zwodniczego języka” (3,13).

Sofoniasz nigdy nie wymienia ludzi pokrzywdzonych, będących ofiarami ucisku. Ani jednego słowa nie mówi o ubogich, sierotach i wdowach. Zradykalizował on postawę Izajasza odnoszącą się do korupcji społeczeństwa, którą ten ostatni wiązał z pychą i zarozumiałością, prowadzącą do zapomnienia o Bogu. Izajasz zwrócił uwagę na grupę ludzi najbardziej opuszczonych (sieroty, wdowy i biedni), nazywaną wspólnym mianem „mój lud” Sofoniasz natomiast idzie inną drogą i — podobnie jak Micheasz (6 – 7) — mówi, że największą ofiarą niesprawiedliwości jest Bóg, zdradzony przez ludzi, „którzy się odwracają od Pana, i którzy Go nie szukają, i nie pytają o Niego” (1,6).

Błędem byłoby twierdzić, że Sofoniasz nie zajmuje się losem najbardziej opuszczonych. Wprost przeciwnie — w 2,3 wskazuje na pokornych jako model dla tych, którzy chcieliby uratować swoje życie od gniewu Bożego, a w 3,12 pokorni i biedni upatrywani są jako podstawa nowej wspólnoty. Czytając Sofoniasza odnosi się wrażenie, że mamy przed sobą tekst ośmiu błogosławieństw z Nowego Testamentu: „Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy Królestwo Boże. Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni wy, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie” (Łk 6,20b.21–26).

Proroka interesuje nie tylko obecna, tragiczna sytuacja, ale to, co się wydarzy w przyszłości i czego gwarantem jest Bóg. Nie będzie to świetlana przyszłość z ekonomicznego punktu widzenia, ponieważ bogactwo sprawia, że lud zapomina o Bogu i sprawiedliwości.

Myśl Sofoniasza jest zbieżna z poglądami społecznymi wcześniejszych proroków w zakresie negatywnego postrzegania narodu wybranego. Znaczny wpływ na orędzie Sofoniasza musiał wywrzeć prorok Amos. Od niego i od Izajasza zapożyczył prorok pojęcie dnia Pańskiego. Zależność od Amosa dostrzegalna jest także w groźbie przeciw krzywdzicielom w 1,13 (por. Am

5,11) oraz w zachęcie do szukania Boga w 2,3 (por. Am 5,4–7.14–15). Ze-stawienie wyroczni przeciw Jerozolimie w 3,1–7 z wyrocznią przeciw Asyrii w 2,13–15 przypomina Am 1,3 – 2,8. Zawarte w 2,3 wezwanie do ubogich ziemi, by szukali sprawiedliwości i pokory, najprawdopodobniej zależy od myśli, jaką wyraził Micheasz w w. 6,8. Pomimo że Sofoniasz powtarza wcześniejsze tematy, jego widzenie społeczności izraelskiej wydaje się być oryginalne. Myśl Sofoniasza można uważać za nowy punkt widzenia, mający wpływ na proroków jemu współczesnych i późniejszych, jak Jeremiasz, czy Ezechiel. Sofoniasz ujmuje istotę grzechu jako osobistą obrazę, wymierzoną w Boga, czym utorował drogę nauce Jeremiasza.

4. Społeczność idealna

W pierwszej części księgi (1,2–2,3) Sofoniasz wytyka narodowi grzechy i zapowiada bliski gniew Pański. Istnieje jednak możliwość uratowania się przez zmianę postępowania i naśladowanie pokornych, którzy wypełniają zalecenia Boże. W wyroczni przeciw Jerozolimie (3,1–7) oskarżenie prorockie usprawiedliwia karę; Juda została włączona w poczet innych krajów, nad którymi zawisł Boży gniew (3,8). Podobnie jak u Izajasza 1,21–26, zapowiedź sądu wiąże Sofoniasz z obietnicą zbawienia. Istnieje jednak między nimi ogromna różnica: Izajasz przyszlą sprawiedliwość opiera na nowych, odpowiedzialnych autorytetach, Sofoniasz natomiast upatruje jej gwaranta w „narodzie ubogim i pokornym”, który ucieka się do Boga i respektuje prawa bliźniego.

Pomimo ostrej krytyki stosunków społecznych, napiętnowania pychy i braku zaufania do Boga, a także przewidywania mającego wkrótce nastąpić spustoszenia Jerozolimy, w Księdze Sofoniasza uwidacznia się też nadzieja wyrażona w obietnicy zbawienia (3,12–13). Stanowi ona refleksję na temat idealnej społeczności i dobrze współgra z całością prorockiego posłania:

I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani mówić kłamstwa. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył.

Jest to oryginalna synteza myśli proroka. Mimo powszechnego zepsucia i równie uniwersalnego zasięgu gniewu Bożego, Sofoniasz ukazuje możli-

wość ocalenia grupy, która pozostała wierna Bogu (2,13)¹³ Tę pozostałość, „resztę” będą stanowić ubodzy i pokorni, którzy — pozbawieni wszelkich ludzkich i światowych gwarancji — całą swoją ufność złożyli w Bogu i Jemu służyć. Określenie „ubodzy ziemi” wywodzi się od rdzenia, którego podstawowe znaczenie odnosi się do pojęć „być słabej kondycji”, „być biednym”, „być uciśnionym”, „upokorzyć się”¹⁴. Rzeczownik „ubogi” oznacza człowieka uciśnionego i potrzebującego pomocy. Sformułowania „ubodzy ziemi” używa Sofoniasz paralelnie do wyrażenia „ci, którzy zachowują przykazania” W ten sposób prorok określa ludzi mało albo nic nie posiadających w dziedzinie materialnej, ale bogatych ufnością w Bożą Opatrzność. Oni całkowicie zdają się na Boga i od Niego jedynie oczekują zbawienia. Są przeciwieństwem pysznych i potężnych bogaczy, którzy uciskają ubogich i nic sobie nie robią z przykazań Bożych. Ubóstwo, będące pierwotnie zjawiskiem socjologicznym, z biegiem czasu nabrało w Izraelu wymiaru religijnego, ubogi zaś stał się szczególnym „klientem” Boga, otwartym na Jego łaskę i gotowym wypełniać Jego wolę. Określenie „ubogi”, nabrawszy religijnego znaczenia, staje się — podobnie jak „sługa” — swoistym tytułem honorowym¹⁵ Nowa wspólnota ma się opierać na ubóstwie materialnym, które pomaga zachować postawę wiary w Boga i naśladować Jego postępowanie względem bliźnich. Jej postawą Bóg się uraduje, odmieni całkowicie jej położenie i w swej nieskończonej miłości cudownie ją odnowi. Stanie się jej Pasterzem, sprawcą pokoju, bezpieczeństwa i szczęścia. Ocalenie zależy od dobroci Boga, ale także od ludzi, którzy wykażą się odpowiednimi przymiotami religijno-moralnymi, streszczonymi przez proroka w trzech postulatach: szukać Boga, zachowywać Jego Prawo, troszczyć się o sprawiedliwość (2,3; 3,12).

Sofoniasz wskazuje możliwość uniknięcia kary poprzez szukanie Pana (2,3). Warunek ten przedstawia antytezę do postawy osób, które do tej pory nie szukały Go i nie pytały się o Niego (1,6). Bóg powinien stać się centrum ich życia i zawładnąć całą ich uwagą (Oz 3,5; Pwt 4,29). Sofoniasz wyjaśnia Izraelitom, że szukać Boga, to nie znaczy tylko nawiedzać sanktuarium, lecz czynić dobro i mieć w Nim upodobanie (por. Am 5,4–5.14n)¹⁶ Kiedy prorok wzywa do szukania ubóstwa, to chodzi mu o wewnętrzne nastawienie wierzącego, o jego oderwanie się od wartości ziemskich, o uznanie własnej ułomności, pełne ufności uniżenie się i zdanie się na Boga, jedynego i niez-

¹³ Ta niewielka grupa ludzi została nazwana „resztą” Izraela. Pojęcie to zapożyczył Sofoniasz od Amosa (5,18–20) i Izajasza (6,13; 7,3).

¹⁴ F Zorell, *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti*, Roma 1968, s. 613.

¹⁵ L. Stachowiak, *Refleksje nad biblijnym pojęciem pokory*, RBL 13(1960) s. 199–216.

¹⁶ Zob. G. Witaszek, *Prorocy Amos i Micheasz wobec niesprawiedliwości społecznej*, Tuchów 1992, s. 184–190.

wodnego Zbawcę. Wzywa on słuchaczy do pełnienia prawa Bożego i szukania sprawiedliwości. Streszczeniem Bożych nakazów był Dekalog, zwłaszcza przykazania określające obowiązki wobec współrodaków. Spośród tych zobowiązań Sofoniasz wymienia przykładowo zakazy czynienia niesprawiedliwości i kłamstwa, które to grzechy burzą fundamenty życia społecznego ludu Bożego. Prorok jest świadom, że kumulacja dóbr prowadzi do pychy, niesprawiedliwości i opuszczenia Boga. Jedynie ludzie ubodzy i pokorni mogą stworzyć nową wspólnotę. Jednak samo ubóstwo materialne nie rozwiąże problemu, szczególnie gdy nie będzie mu towarzyszyć właściwa postawa wobec Boga i ludzi.

Nowy lud będzie szukał schronienia u Pana (3,12) w każdej trudności, jaką napotka na swojej drodze. Nie będzie uciekał się do bogów pogańskich (1,4–5), ani nie położy ufności w bogactwie (1,18). Lud ten będzie uciekał się do Pana i znajdzie w nim oparcie w trudnych momentach. Jednak sama relacja z Bogiem nie wystarczy. Powinna ona być potwierdzona w postawie względem bliźniego, którą Sofoniasz opisuje poprzez negację „nie będzie czynić nieprawości” Powtarza w ten sposób dosłownie to, co zostało powiedziane w odniesieniu do Boga, że „nie czyni niesprawiedliwości” (3,5). Naród, który idzie za przykładem Pana jest najlepszą gwarancją pokojowego współżycia i wyważonej współpracy.

Zakończenie

Posłanie Sofoniasza przystaje w pełni do sytuacji społeczno-ekonomicznej, która wytworzyła się w Jerozolimie, zapewniając elitom rządzącym dobrobyt i bogactwo. Prorok krytykuje dobrobyt, który doprowadził do niesprawiedliwości i postawy praktycznego ateizmu. Jego stanowisko, wychodząc od zapowiedzi sądu o charakterze uniwersalnym (1,2–3), skupia się na oskarżeniu postawy synkretycznej i faktycznym opuszczeniu Boga. Prorok w ten sposób wiąże ściśle problem stosunku do Boga z etyką, a konkretnie ze sprawiedliwością społeczną. Ale u Sofoniasza związek ten nie przybiera takich rozmiarów, jak np. u Izajasza (1,1–20) czy Amosa (2,6–10; 3,9–4,5), gdzie bardzo mocno podkreśla się przekroczenie prawa i sprawiedliwości przede wszystkim w stosunku do ubogich. Prorocy ci atakują fałszywość sprawowanego kultu, gdy nie idzie on w parze ze sprawiedliwością.

Sofoniasz nie zwleka z oskarżeniem, zawartym w zapowiedzi sądu. Jego mowa zapowiada w konsekwencji interwencję Boga. Piętnowanie grzechów jest u Sofoniasza zawsze tylko wstępem do zapowiedzi sądu Bożego, jaki na-

stąpi w dniu Pańskim¹⁷ Prorok oznajmia interwencję Bożą przeciwko tym, którzy skupili w swym ręku władzę i bogactwo: przywódcom, urzędnikom, prorokom, kapłanom, kupcom, złotnikom, ludziom, którzy żyją beztrosko tak jakby Bóg nie miał dla nich żadnego znaczenia (1,12b). Bóg wydaje się im nieobecny, ponieważ Jego interwencja jest uważana za odległą. Tę pustkę wypełniają praktykami idolatrycznymi i synkretycznymi, które zmierzają do skłonienia bóstwa, aby działało na korzyść proszącego. Taka sytuacja doprowadziłaby nieuchronnie do klęski. Sofoniasz nie ma upodobania w potępianiu i uważa zniszczenie za etap przejściowy prowadzący w kierunku zbawienia. Ze ściętego drzewa wyrośnie nowe i święte nasienie (por. Iz 6,13). Z miasta buntowniczego, splamionego i uciśnionego wyjdzie „reszta”, którą Pan wybierze (So 3,13). Z tego względu, pomimo strasznych oskarżeń, lektura Księgi Sofoniasza nie napawa lękiem, ale przemienia się w bodziec do podjęcia działań.

¹⁷ Temat dnia Pańskiego podejmuje Sofoniasz idąc za Amosem (5,1–20) i Izajaszem (2,2–22). Dzień Pański u wcześniejszych proroków oznaczał jakiś określony czas, w którym Bóg wymierzy karę swojemu ludowi oraz narodom pogańskim. Będzie to kara nadzwyczaj ciężka, jak inwazja nieprzyjaciela, wygnanie do obcej ziemi, klęska żywiołowa, zniszczenie narodu. Sofoniasz zdaje się zapowiadać jedną czy więcej inwazji nieprzyjacielskich, co wynika choćby z proroctw przeciw narodom, które mają być ukarane za nadmiar zła wyrządzonego Judzie (2,4–15). Zob. G. Witaszek, *Niesprawiedliwości społeczne i ich konsekwencje w myśli religijnej proroka Amosa*, Tuchów 1992, s. 102–114.